

WŁODZIMIERZ KORSAK

ur. 1928; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Zamość, II wojna światowa
Słowa kluczowe	życie codzienne, Rosjanie, oficerowie, żołnierze radzieccy, rower

„Radziecki żołnierz zabrał mi rower”

Z opowiadań ojca znam taką historię. W 1939 roku, kiedy ojciec pracował w Zamościu, pojawiły się tam wojska radzieckie i między innymi, któryś z Rosjan zobaczył mój rower w domu, i mówi że to jest trofeum i dawaj, on musi się przejechać, bo jeszcze nie jeździł na takim czymś. No ojciec znając dobrze rosyjski, bo przecież był wychowany za cara, tłumaczy mu, że to jest syna, że ty tego nie możesz zabrać. No w każdym razie doszło do tego, że on się uparł, że zabierze, a w międzyczasie jakiś oficer przyszedł do ojca służbowo, bo ojciec był wtedy lekarzem powiatowym weterynarii, no i trafił na tę sytuację, mało, że zrugął tego od najgorszych, ale zawołał jeszcze dwóch żołnierzy, którzy czekali w samochodzie, i oni tamtego zabrali. Co z nim się stało to ja nie wiem, może do karnej kompanii poleciał, w każdym razie ojcu powiedział: „On więcej za rower się nie czepli”. Z tego co ja widziałem, oficerowie traktowali żołnierzy jako bydło pociągowe, oni są władzą, a wy wszyscy macie skakać, słusznie czy nie słusznie. Może to ordynarne określenie, ale takie było życie.

Data i miejsce nagrania	2019-05-23, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Transkrypcja	Aleksandra Drewniak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"